(Nro. 268.)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 134. 22. Listopada 1821.

Uwagi nad Nową Grecyią.

(Z wyszłego niedawno opisania podróży Tomasza Smart High.

Wyspa Zante, ma teraz, równie iak w czasach dawnieyszych iedno tylko miasto liczące blisko 12000 mieszkańca, co stanowi 2/3 części całey ludności wyspy; trzecia zamieszkuie dziwnie piękne włosci. Handel wywozowy zasadza się szczególniey na winie, którego wyspa ma ze 40 gatunków, na wyborney oliwie i korynckich rodzenkach. Mieszkancy dzielą się na trzy klassy: Stan szlachecki, mieyski i włościański. Cała prawie Szlachta, pochodzi z dawnych rodzin Szlachty Weneckiey, i kiedy niegdy Wenecyia wykonywała zwierzchne władztwo nad tą wyspą, używała Szlachta naywiększych przywileiow; teraz żyie nayięcey w swoich dobrach. Mieszczanie tak w obyczaiach, zwyczaiach, iak ubiorach a nawet w samem budownictwie, okazuią szczególnieyszą mieszaninę smaku Greckiego z Włoskim. Charakter ich iest ognisty i mściwy, w ogolności atoli nie zbywa im na sile i odwadze. Kochaią niezmiernie Oyczyznę, dla tego też rzadko kiedy tak, iak ich sąsiady Cefalończykowie, puszczaią się na długi czas na morze lub podeymuią ogromne przedsiębiertwa handlowe. Włościanie chodzą zawsze uzbroieni iak w naydawnieyszych czasach Grecyi. Charakter ich iest bardzo dziki i drażliwy, a że za dawnego Rządu Weneckiego mogli byli zbrodnie pieniądzmi okupywać, dzikość ich tem więcey się przez to pomnożyła. Religiia panuiaca iest owa Kościoła Greckiego. Na czele ich iest Protopapa, którego co pięć lat obiera Władza wykonawcza. Podlega oń Biskupowi Cefalońskiemu. Na wyspie Zante wychodzi Gazeta po napisem: »Efemerydy (Roczniki) Jonskie« obeymuiąca tak politykę, iak literaturę i iest bardzo czytana. Port Patras iest głownym składem dla handlu w Morei, w Patras, w mieście, przesiaduie naywięcey Konzulów Europeyskich w Turcyi; lecz iest ono razem przytułkiem wszelkiego rodzaiu hultai z sąsiedzkich okolic przybywaiących, i to iest przyczyną, dla czego Turcy w tem mieyscu okazuią się tak surowymi i despotycznymi; mniemaią albowiem, że taka tłuszcza nie może bydź inaczey na wodzy utrzymaną. Pierwszą Zwierzchnoscią iest Woiewoda.

Arkadyia, iest dotychczas naypięknieyszą krainą i zgadza się zupełnie z swoiem opisaniem, ktorem nas poeci obdarzaią; lecz teraznieysi Arkadyyczykowie, są bardzo nieszczęśliwem pokoleniem, które cisnione naywyższą nędzą i ciągiemi troskami, ledwie przy naywiększem usiłowaniu nakłady opłacać może. Ich też ludność iest mała; rysy ich są grube, a głod i ciężka praca niszczy ich; tyle im w lecie dokuczaią upały, ile w zimie ostre mrozy.

Teraźnieysza stolica Peloponezu iest Tripolizza, smutne i ponure miasto. Ztamtąd prowadzi droga przez Larissę do Argos gdzie sławna w starożytnych dzieiach twierdza Tyriut, której warowność ieszcze Homer chwali a Pauzaniasz z przesadą porównywa z Egypskiemi piramidami. Dziś w 3000 lat, stoią ieszcze iey mury, prawie tak dobre, iak były może za Pauzaniiasza. Są to szczątki budowy, ktorą Cyklopom przyznaią, a ktorey ślady ieszcze tylko gdzie niegdzie widzieć się daią.

Żadne miast dawnego Hellas (Grecyi), wyiąwszy Lacedemoniią, nie ucierpiało tyle, co Argos; tylko dawnych gmachów posady odszukać można za pomocą Pauzaniiasza. Mieszkańcy są ponaywiększey części Albańczykowie, lud, co różnemi czasy Grecyią nachodził i wszędzie czyli to za przyzwoleniem, czyliteż sprzeciw woli mieszkańców wdzierał się, wszakże zachowuie ciągle własciwość obyczaiów, ięzyka, ubioru, swoiey niengiętości, i giętkości umysłu i ciała, i w tem celuią bardzo nad Turkami. Młode dziewice Albańskie noszą posag swoy na głowie, ponieważ ich szkarłatowe czapki okryte są rzędami parów (Turecka moneta miedziana), piastrów i innych Tureckich pieniędzy, iakby blaszkami.

)(

Nawet wstążki, któremi czapki swoie pod brodę podwiązuią i długie spływaiące kędziory swoie zdobią częstokroć temi skarbami. Nie można sobie dosyć wystawić usiłowania biedney wieśniaczki, by na głowę swoią nowego para przyczepić mogła, i by w naywiększey potrzebie dawnego nie postradała. Ten głowny ich stróy, iest posadą do małżeństwa. Bez niego i piękność i wdzięki są bezwładnemi. Czasem pomiędzy te skarby znayduią się starożytne i przedziwne pieniądze i medale, ktore bywaią pospolicie darem od rodzicow lub przyiaciół, lub przypadkiem znalezione. Badacz starożytności może ich nabydź za inną brzęczącą monetę, którąby miała większą wartość zewnętrzną, lecz pieniądz z popiersiem Alexandra, trudno, aby właścicielka odstąpiła, uważa go bowiem za środek sympatyczny przeciwko chorobom i czarom.

W Mycenie gmach podziemny, który nazywa Pauzaniasz skarbcem Atreusza, gdzie ón dawał swoią barbarzynską ucztę, iest teraz przystępnym, ponieważ Lord Elgin i Vely Basza, kazali odkopać ziemię, która go przysypała. Lord, w zamiarze zyskania skarbów sztuki, Basza dla znalezienia pieniędzy.

Korynth nie posiada inż więcey nic takiego, z czegoby winoskować można o dawnym iego blasku; lecz nie dziw, gdy pomniemy, że iest kluczem Peloponezu, azatem wystawiony był na spustoszenia przy każdym napadzie woysk obcych.

W Atenach, stoi dotąd kościoł Tezensza, ktorego niszcząca ręka czasu dosyć ochraniała, a który nieszczęśliwym podrożnym, tu w oddaleniu od oyczyny umieraiącym, służy za grobowiec.

Piękność Greczynek niknie bardzo prędko; w 16. roku podobne Aniołom; w 20. już nie ma i śladu piękności, nawet staią się szpetne. Nie klimat, ale zbyteczne używanie ciepłych kąpieli iest tego przyczyną.

W Atenach znaydnei szkoła publiczna z własną bibliioteką. Iuż od dawna zawiązało się tam towarzystwo do rozkrzewienia klassycznych sztuk i umieiętności, na czele ktorego iest Arcybiskup, inni starsi Duchowni i naznakomitsi mieszkancy. Głowny cel towarzystwa tego iest, by utworzyć fundusz do założenia bibliioteki i muzeum, wydawać drukiem dawne edycyie i przekłady pissarzy klassycznych, wspierać obdadrzoną celnieyszemi talentami młodzież, aby ta nauki w Akademiach zagranicznych kończyła i zachęcać ią do ubiegania się o pierwszeństwo, rozdawaniem nagród. Towarzystwo to przybrało imię: »Przyiaciół Muz.«

Theby, nie zostawiły dziś żadnego śladu dawney świetności, a zburzenie tego miasta było tak wyrachowane i zupełne, iż dziś trudno iest doyść, gdzie właściwie dawne miasto leżało. W mieyscu świetnego niegdyś Delfos, stoi zamiast wyroczni, klasztor; swiątyni Appolina nie ma także naymnieyszego śladu. W mieyscu, gdzie podług twierdzenia Grekow znaydowała się, stoi nędzna chata pod słomą. Gdzie przed tem było dawne miasto Chaeronea, teraz iest mała wioska Caprena.

Prevesa, niegdy miasto kwitnące, 16000 mieszkańca zaludnione, znayduie się teraz w smutnem stanie. Położona pod nayprzyiemnieyszą strefą, w okolicy nayżyznieyszey, nad obfitem w ryby morzem, ktora swoiemi winnicami i oliwnemi drzewami wzbudza zazdrość i niechęć sąsiadów, maiąca port wyborny i w bliskich lasach dostateczne dla całey Grecyi drzewo okrętowe, łączy wszystkie korzyści rolnictwa i handlu. Wenecyianie, umieiący cenić należycie iey ważność, używali wszystkich środków, by ią w moc swoią dostali, iakoż w r. 1684 pod sprawą Morosiniego, Prevezę opanowali. Odtąd zostawała pod panowaniem Chrzesciian, poki Ali Basza, korzystaiąc z niepokoiow Europy, Francuzów pod Ienerałem Salsette w okolicy Nicopolis nie pobił i Prevezy nie zaiął; Odtąd popadła okropney klęsce. Przez głod i powietrze zmnieyszyła się ludność na 3000, tak więc iak duchy snuią się gdzie niegdzie mieszkańce i powiększey części mieszkaią tylko na przedmieściach, ponieważ wszystkie domy i kościoły, procz ieszcze iednego, zburzono. Wznoszą się wprawdzie znowu tu i owdzie nowe gmachy, lecz te należą do Turkow. Basza obrał sobie to miasto za upodobaną siedzibę i kazał tam pałac wystawić, będący naypięknieyszym z posiadanych. W pokoiach iego znayduią się sofy obite Cypryyskim axamitem, Perskie kobierce i Weneckie zwierciadła. Wielka sala gwardyi iego ma 200 stóp długości a 40 szerokości; wreście całe urządzenie Haremu i innych pokoiow iest przepyszne i bardzo kosztowne. Całość atoli okazuie, że dzieło poruczone było artystom kraiowym, nie maiącym ani wykształconego smaku, ani potrzebnych wiadomości technicznych. Gmachy te noszę piętno charakteru ich epoki i tak, iak w gruzach starożytney Grecyi wykrywaią się wysokie uczucia wielkomyślnego Narodu, tak w samych przepychach

gmacków nowych tey krainy, widać, że bez smaku i nietrwałego materyiału budowane, zaledwie przetrwaią stopień oświaty swoich właścicieli, nowych mieszkańców.

Zwaliska miasta Nicopolis, które August ku pamiątce bitwy pod Akcyium wystawić kazał, tracą z każdym dniem na swoiey historyczney wartości, ponieważ Ali Basza wszystko co iest z marmuru, obraca do warowni i budowy Seraiu w Prewezie. Piękne Trajana popiersie, które tam przed kilku laty wydobyto, zdobi teraz ieden z celnieyszych pokoiów Seraiu. Za gruzami amfiteatru, który mieścić mogł 20,000 widza, założył Ali, na szczycie naywyższey góry ku połnocy mały Seray i to w tem samem mieyscu, z kąd przypatrywał się potyczce, w którey syn iego Monktar Basza, na czele iazdy Albanskiey Francuzów pobił i zdobył Prewezę.

Janina, głowna Alego Baszy siedziba, ma 6000 domow i 40,000 mieszkańca; miasto przeszło 2 mil Angielskich długie a nigdzie nad milę nie szersze. Ulice zabudowane są nieporządnie, mało tu widać kościołów i gmachow publicznych, atoli meczety wznoszące się ponad gęste cyprysy, nadaią miastu bardzo przyiemny widok osobliwie przy blasku połxiężycow, które zdobią ich wierzchy. Mało widać ludzi na ulicach, wszakże ku zaszczytowi Tureckiey Policyi, żebraków zbyt mało. Na tracenie winowayców, wyznaczone są osobne mieysca. Pieką tu ludzi żywcem przy wolnym ogniu, oprawiaią ich; wkładaią na rożen, obcinaią im ręce i nogi, odzieraią ich ze skóry i tak ich przy życiu zostawuią, aż się ich smierć ulituie. Ieden z Greckich Xięży, herszt bandy rozboynikow, przybity został żywcem na murach Seraiu. Naycelnieysza częśc Janiny położona od bazaru na północ, i liczy mnostwo pięknych i wspaniałych domów, ktore zamieszkane są przez Tureckich Agow i naybogatszych kupców. Zdobią ich tak kosztownemi sprzętami, iż obudzaią w Baszy chęć łupieztwa, przez co gotuią dla siebie własny upadek. W dzielnicy położóney na Zachód od Castronu znayduią się pyszne gmachy Baszy i iego synów. Mieszka tam mnostwo Cyganów w bezecnych chatach. Z tych wybiera sobie Ali pospolicie na ceklarzy, a w pobliskości dzielnicy, stoi iasion, na którym po dziesięciu grzeszników naraz wieszaią. W Janinie są dwie szkoły, w których uczą dawnych ięzyków uczonych. Iedną założył przed 130 laty bogaty kupiec Ghioni, który na utrzymanie iey, zabezpieczył na banku Weneckim znaczny fundusz. Zabrali go Francuzi wraz z innemi kapitałami przy zaięciu Wenecyi. Odtąd szkołę tę utrzymywała szanowna Zozimów rodzina Grecka, którey członkowie częścią w Rossyi, częścią w Austryi i Polsce przesiaduią. W szkole tey bywa po 300 uczniów, a druga założona przed 30 laty ma ich 100. Obiedwie posiadaią własne bibiioteki, a sposob wzaiemney nauki Lankastra zaprowadzony tam od dawna.

W okolicy Janiny ma Ali Basza przeszło 30 rozmaitych letnich pałaców, w których na przemian pobywa, częścią dla swoiey przyiemności, częścią zaś z obawy w względach politycznych. Kiedy wyieżdza z Seraiu nikt nie wie, dokąd się udaie, poki nie stanie na mieyscu przeznaczonem. Możnaby to uważać za właściwę tyranom boiaźliwość lub przezorność, lecz to tylko iego iest ubrdaniem, bo się nikt bardziey nie wystawia nad Alego, któremu podobny strach iest obcym. Ieździ codziennie po ulicach Janiny na koniu maiąc tylko iednego sługę ze sobą, każdemu nawet uzbroionemu iak bezbronnemu daie przystęp, do siebie, chociażby sam na sam. To zanfanie sobie, broni go własnie od niebezpieczeństwa, i Lud wierzy, że ciało iego mocą czarowniczą wolne iest od pocisku wystrzałów.

Ile zwierzęcemi są tam ludzie, tyle ludzkiemi tameczne zwierzęta. Na dziedzincu pałacowym Kiosku widział Hughes pięknego lamparta, który przywykł do towarzystwa ludzi i chodził samopas. Widok tylko obcego ubioru obudzał w nim dzikość, atoli usmierzano ią kawałkiem mięsa. Kiosk, iest to gmach pięknie mocno w naylepszym smaku Tureckim, zbudowany i różnemi rzeźbami ozdobny, ma ośm sal, otoczonych wielkiemi słupami w kształcie swiątyni, w którey osobliwsza biie fontanna. Przedstawia ona kasztel czyli zamek cały z marmuru, ktorego szaniec przedmostowy opasany działami kształtu zwierząt, z paszczy tych, obfita wytryskuie woda, która znowu przyrządzone mechaniczne organki porusza do grania. Tu to iednego razu dawał Ali wielką ucztę dla Hrabiego Guildford, przy czem wszystkie naczynia i ozdoby stołowe były ze złota. W ogrodzie widział Hrabia mnóstwo sarn i pięknego strusia, na którego grzbiecie ieździł młody Albańczyk. Pomiędzy kleynotami Alego iest ieden, który kupił od byłego Krola Szwedzkiego za 3000 funtow szterlingow.

Ięzyk Grecki starożytny utrzymał się naczyścieyszy w gorzystych okolicach Epiru; szczególniey w Janinie pracowano nad odrodzeniem się iego, czyszcząc Nowogrecki z wielu wyrazów cudzoziemskich. Nowogrecki zostaie w takim stosunku ze Staro-

greckim iak Włoski z Łacinskim, zachowuiąc podobnie temu, podobieństwo w całey składni, iednakże Włoski w tem ma pierwszeństwo, iż urobił się ięzykiem oddzielnym, maiącym swoy właściwy charakter Nowogrecki zaś, iest mieszania nieiednokształtnych części mowy.

Wiadomości Warszawskie. *)

(*Z dnia* 26. *Października.*) W zeszłym tygodniu Professor Astronomii Armiński powrócił z Monachium, dokąd przed dwoma miesiącami wyiechał po instrumenta astronomiczne dla tuteyszego obserwatorium. Instrumenta te iuż sprowadzone są ręki sławnego Reinchenbacha, który dokładnością roboty a mianowicie podziałki przewyższa wszystkich współrówienników swoich. Anglicy, Frąncuzi, Amerykanie od niego sprowadzaią do swoich obserwatoriów narzędzia, —

Aktorowie Francuzcy wydali doniesienie, iż w Pałacu Mniszkowskim dadzą 12 widowisk.

(*Z dnia* 28. *Października.*) Autor machiny arytmetyczney Abraham Sztern członek Tow. Krol. przyiaciół nauk, znacznie wydoskonalił i w modelu ukończył swóy wózek topograficzny, którego naypierwszą szkicę widziała Publiczność na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa. Słychać, że Deputacyia z tegoż towarzystwa wyznaczona, uczyni w tych dniach próbę z tym modelem, to iest zdeymie plan, wymierzy i zniwelnie ogród Saski lub Krasińskich, a to za iednem obiechaniem.

(*Z dnia* 30. *Października.*) Do osobliwości bez wątpienia należy, iż w zeszłym tygodniu przybyło do Warszawy kilkanaście wieśniaczek z okolic przedaiących świeże Poziomki, rzadko się może wydarzyć, aby te iagody przy końcu Października rosły po lasach.

(*Z dnia* 1. *Listopada.*) N. Pan mianował nowy skład Kommissyi Oświecenia. Radcami stanu Dyrektorami Ieneral. są mianowani JWW. Tomasz Grabowski Refer. Sta. — Kalasanty Szaniawski N. R. S. Prokur. Ien. — Józef Zieliński Ref. Stanu — Członkami Rady ogólney JWW. Zamoyski Sen. Woiewoda. Tarnowski Sen. Kaszt. Węgliński Minister stanu, Staszyc Radca Sta. Zaleski, Refer. Surowiecki — Wizytatorami WW. Józef Kossakowski i Józef Lipinski, Sekretarzem Iener. Edward Rakiety — Referentami w sekcyi Duchowney Rzymsko Katolickiey mianowani są przez JO. Xcia Namiestnika JJXX. Manugiewicz Kanonik Metro. Warszaw. Paszkiewicz Kan. Kat. Krak. Pawłowski KK. Włocławski, Wierzbowski KK. Płocki.

N. Pan raczył mianować JW. Józefa Tymowskiego Szambelana, Sekretarzem głównym Rady Stanu. JW. Rembieliński Prezes Tryb. Cyw. Woiewództwa Augustowskiego otrzymał Order S. Stanisława drugiey klassy.

(*Z dnia* 4. *Listopada.*) Mikołay Lewandowski wspólnik Szwarca i innych straconych niedawno za popełniony rabunek i zabóystwo, był również na karę miecza skazany, lecz potrafił uciec z więzienia, złapano go na ostatnim iarmarku w Sempołnie, i iuż iest do Warszawy przyprowadzony.

(*Z dnia* 5. *Listopada.*) Słychać, że na ścianach rozmaitych gmachów Uniwersytetu będą porobione na wiosnę kompasy słoneczne pokazuiące czas średni czyli zwyczayny i prawdziwy, co wielką wygodę dla mieszkańców stolicy przyniesie. W krótce także ukaże się w oknie na samym froncie Pałacu Uniwersyteckiego wspaniały Zegar P. Gugenmusa, widziany w ratuszu na tegoroczney expozycyi. Wahadło tego Zegaru za pomocą przydanego doń kompensatora zabespieczone iest od wpływu ciepła i zimna, cała doskonałość tego dzieła każe spodziewać się naywiększey regularności. Zegar ten ma bydź regulowany podług obserwacyy astronomicznych, a że iest biiący, więc bardzo łatwo będą mogły do niego stosować się wszystkie Zegary stolicy naszey. Nadto w dnie pogodne każdy będzie mógł widzieć, czy ten Zegar zgadza się z kompasami.

W Mieście Przytykn, na cmentarzu żydowskim, odkopano trupa płci żeńskiey świeżo pochowanego i temuż głowę i obiedwie ręce odcięto, i odcięte części uniesiono, zostawuiąc trupa niepochowanego. Sprawcy okrucieństwa dotąd nie wyśledzono, niewiadomo czyli ten postępek przez swawolą, czyli przez zabobon, czyli nakoniec przez złość popełnionym został.

---

*) Z Kuryiera Warszawskiego.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.